
ALERT WODNY

5

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. dr hab. Edward Pierzgalski

Mateusz Balcerowicz

prof. dr hab. Kazimierz Banasik

prof. dr hab. Ryszard Błażejowski

prof. dr hab. Marek Degórski

dr hab. Jerzy Kozyra

prof. dr hab. Zbigniew Kundzewicz

prof. dr hab. Wojciech Majewski

prof. dr hab. Tomasz Okruszko

prof. dr hab. Krzysztof Ostrowski

dr hab. Mikołaj Piniewski

dr Klara Ramm

dr hab. Rafał Wawer

prof. dr hab. Mirosław Wiatkowski

Woda i rolnictwo – problem nie tylko rolników

Wstęp – dlaczego alert?

Problemy gospodarowania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich dotyczą dostępności wody w odpowiedniej ilości i czasie oraz wpływu rolnictwa na ilość i jakość wód powierzchniowych i podziemnych. Niezmiernie ważna jest infrastruktura wodna, jej stan techniczny dostosowany do współczesnych wymagań uwzględniających ochronę środowiska oraz wykorzystanie urządzeń. Kluczowe są podstawy legislacyjne gospodarki wodnej na obszarach wiejskich, w tym dotyczące administracji, organów kontrolnych i finansowania.

W Polsce, pomimo umiarkowanego klimatu relatywnie sprzyjającego rolnictwu, często zdarzały się w przeszłości powodzie, podtopienia oraz susze. W celu złagodzenia ich skutków w rolnictwie, a także dla zwiększenia efektów produkcyjnych zrealizowano w okresie 1950-1990 bardzo duży program inwestycji melioracyjnych, głównie o charakterze odwadniającym. W części obszarów dolinowych systemy odwadniające zaopatrzone w urządzenia piętrzące umożliwiające stosowanie mało kosztownych nawodnień podsiąkowych, natomiast obszar nawadniany za pomocą deszczowni i mikronawodnień, wymagających znacznych nakładów był niewielki. Jeśli więc zainwestowano wówczas znaczące środki finansowe do regulacji warunków wodnych w produkcji roślinnej, to dlaczego potrzebny jest alert dotyczący gospodarki wodnej w rolnictwie?

Jedną z przyczyn jest **zmiana klimatu**: wzrost temperatury oraz zmiany częstotliwości, sezonowości i natężenia opadów. Zmiany te są dostrzegalne od ponad 30 lat, a ich skutkiem jest zmniejszanie się zasobów wodnych, zwłaszcza w okresie wegetacyjnym. Coraz częściej uruchamiane są więc programy wsparcia dla rolników ponoszących straty wskutek suszy. Nakłady na ten cel w ostatnich latach sięgają miliardów złotych niemal każdego roku. Te działania łagodzą jednak skutki, a nie usuwają przyczyn. Innym problemem jest **zły stan techniczny infrastruktury wodnej**, utrzymywanej przy permanentnym braku środków finansowych na ten cel (pokrywających rocznie jedynie ok. 30% potrzeb). Infrastruktura ta jest w dużym stopniu zużyta technicznie.

Obecnie polskie rolnictwo zależy od deszczu, a w mniejszym stopniu od śniegu, którego jest coraz mniej. W najbliższych dekadach, wraz z postępującą zmianą klimatu, rolnictwo stanie się jednak głównym użytkownikiem wody. Coraz istotniejsze stanie się nawadnianie upraw. Pomimo wielu podejmowanych przedsięwzięć, jak np. wojewódzkie programy inwestycji retencyjnych zapoczątkowane w latach 1990-tych (później programy regionalne), strategii gospodarki wodnej, zmiany Prawa wodnego, a także obecne programy Wód Polskich i wsparcie rolników podejmowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sytuacja nie poprawia się znacząco, a prognozy wskazują na jej pogorszenie. Warto podkreślić, że **konsekwencje problemów wodnych rolnictwa nie dotyczą tylko tego sektora, lecz każdego obywatela kupującego żywność**.

Modelowe projekcje wskazują na wzrost zagrożenia suszą rolniczą w przyszłym klimacie, pomimo spodziewanego wzrostu opadów. Z punktu widzenia produkcji rolnej wzrost opadów jest niekorzystnie rozłożony w czasie, gdyż jego większość przypada na okres zimy (raczej deszcz niż śnieg) i wczesnej wiosny. Natomiast w okresach krytycznych dla wzrostu roślin występowanie deficytów wody glebowej może się nasilać pod wpływem

ocieplenia. Można przypuszczać, że w perspektywie kilkudziesięciu lat stosowanie nawodnień będzie musiało się stać nieodzownym elementem upraw rolnych w dużej części kraju, zwłaszcza tam, gdzie klimatyczny bilans wodny jest ujemny (np. Wielkopolska, Kujawy), a gleby charakteryzują się niską retencyjnością. Oznacza to z jednej strony konieczność poniesienia wysokich nakładów finansowych, a z drugiej strony wzrost ryzyka konfliktów o dostęp do wody między sektorami użytkującymi wodę: rolnikami, którzy chcą nawadniać pola, właścicielami stawów rybnych, zarządcami elektrowni czy użytkownikami komunalnymi. Ważne jest też zapewnienie tzw. przepływu środowiskowego pozwalającego zachować życie biologiczne w ciekach.

Wyzwania społeczno-gospodarcze Polski oraz wymagania wynikające z dyrektyw Unii Europejskiej narzucają konieczność nowego spojrzenia na gospodarowanie wodami na obszarach wiejskich. Celem tego alertu jest wskazanie konieczności poprawy obecnego stanu i zapobiegania przyszłym zagrożeniom. Bez starannie zaplanowanych i konsekwentnie realizowanych działań sytuacja może stać się dramatyczna.

Woda i rolnictwo – problemy i niezbędne działania

Źródła wody

Większość (około 70%) pobieranych wód powierzchniowych i podziemnych jest na świecie używana w rolnictwie. Według danych GUS ilość rocznie pobieranych wód do nawadniania wynosi w Polsce około 80 mln m³, co jest wielkością znikomą (0,8%), wobec około 10 mld m³ całkowitego zużycia wody na potrzeby gospodarki

narodowej i ludności. Nie są to jednak dane miarodajne z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, GUS nie uwzględnia w swoich statystykach obiektów nawadnianych o powierzchni poniżej 20 ha. Po drugie, ujęcia wody przeznaczonej do nawadniania pól są w większości nieopomiarowane i ich właściciele nie deklarują rzeczywistego zużycia wody. Sytuację pogarsza fakt, że rolnicy zwolnieni są z opłat za pobór wód, jeśli zadeklarują, że pobierają poniżej 5 m³/dobę (średniorocznie) wody z ujęć głębinowych. Wtedy nie potrzebują pozwolenia wodnoprawnego. W efekcie, nie wiadomo ile wody pobierane jest na cele rolnicze. Ponadto, opłaty za pobór wód na cele rolnicze (ponad 5 m³/dobę średniorocznie) są dużo niższe niż za inne usługi wodne, co nie skłania do oszczędności. W dodatku rolnicy zwolnieni są z opłaty stałej.

W przyszłości woda do wykorzystania rolniczego będzie pochodziła w dużej mierze z urządzeń zaliczanych do tzw. małej retencji: zbiorników i oczek wodnych, stawów oraz cieków wodnych. Głębokie susze prowadzą jednak do wysychania małych zbiorników i cieków, a więc nie należy łudzić się, że może to być wyłączone źródło do nawodnień. Wbrew obiegowym opiniom duże zbiorniki nizinne nie rozwiązują problemów związanych z suszą, zwłaszcza w wymiarze rolniczym. Małe spadki terenu w przeważającej części krajobrazu Polski praktycznie uniemożliwiają rozprowadzanie wody systemem grawitacyjnym do upraw polowych. Rurociągi ciśnieniowe doprowadzające wodę na poszczególne uprawy są dziś trudno wyobrażalne m. in. ze względu na wysokie koszty inwestycyjne i eksploatacyjne. Można jednak oczekiwać lepszego niż dotychczas wykorzystania systemów nawodnień podsiąkowych na łąkach i pastwiskach w zmeliorowanych dolinach rzek.

Dane z Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG-PIB) wskazują, że istnieją jeszcze duże możliwości wykorzystania wód podziemnych. Jednak zasoby wód podziemnych są szczególnym bogactwem i powinny podlegać ścisłej ochronie, więc ich wykorzystanie dla

rolnictwa powinno być poprzedzone dokładnym określeniem zasobów i progów ich bezpiecznego wykorzystania. Wody podziemne są w znacznej części dobrej jakości i powinny być przeznaczone głównie do zaopatrzenia ludności w wodę. Niekontrolowane, czy wręcz rabunkowe, pobory wód podziemnych mogą doprowadzić do znaczących negatywnych skutków środowiskowych takich, jak wysychanie małych cieków i torfowisk zasilanych wodami podziemnymi, zanik lasów łągowych i olsów oraz gospodarczo-społecznych np. zmiany krajobrazu i zmniejszenie produktywności małych gospodarstw rolnych, w porównaniu do silnych ekonomicznie gospodarstw wyposażonych w urządzenia nawadniające.

Poważnym problemem jest wpływ rolnictwa na stan jakości wód powierzchniowych i podziemnych. W świetle aktualnego raportu Komisji Helsińskiej (HELCOM) zanieczyszczenia rozproszone pochodzenia rolniczego stanowią główne (45.2%) źródło azotu i drugie po źródłach punktowych źródło fosforu (33.9%) w ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych rzekami z Polski do Bałtyku. Ramowa Dyrektywa Wodna (RDW) UE wymaga osiągnięcia dobrego stanu chemicznego i ekologicznego dla wód powierzchniowych oraz właściwego stanu chemicznego i ilościowego wód podziemnych. Intensywne rolnictwo znacząco przyczynia się do eutrofizacji wód i nieosiągnięcia celów środowiskowych RDW, celów redukcyjnych HELCOM, itd.

Reakcje zlewni na obfite (mm) i intensywne (mm/h) opady, w postaci spływów powierzchniowych i wezbrań oraz zmywów zanieczyszczeń z obszaru zlewni (rumowiska, gleby, fosforu, herbicydów, i innych związków adsorbowanych przez wyerodowaną glebę), będą w perspektywie coraz bardziej brzemiennie w skutkach z uwagi na zmieniające się charakterystyki opadów. Potrzebne jest więc podjęcie działań wpływających na redukcję spływów powierzchniowych przez zatrzymywanie wody w obszarze zlewni (zwiększenie wsiąkania i odpływu gruntowego), stosując m.in. uprawy

wstęgowe na terenach o niewielkich spadkach i tarasy przy większych spadkach, a także tworząc mokradła.

Intensyfikacja rolnictwa powoduje coraz większe zanieczyszczenie środowiska substancjami pochodzenia rolniczego. Stosowanie pestycydów oraz innych środków ochrony roślin wymaga ostrożności i przestrzegania zasad związanych z ilością, porą dnia, dostosowaniem do warunków pogodowych a także respektowaniem zasad związanych z ochroną wód. Tradycyjnie, uprawy orne były skoncentrowane na wysoczyźnie, a łąki i pastwiska – w dolinie cieków wodnych, co miało kapitalne znaczenie dla jakości wód powierzchniowych. Zaorywanie łąk i pastwisk, w celu uprawy bardziej efektywnych roślin paszowych np. kukurydzy, stanowi znaczące zagrożenie dla jakości wód, ze względu na brak możliwości buforowania spływu biogenów. Utrzymanie użytków zielonych w dolinach rzecznych powinno być wspomagane przez specjalizowane programy rolno-środowiskowe dedykowane także ochronie wód. Na jakość wód wpływa także fakt, że gospodarka ściekami komunalnymi poza aglomeracjami jest w większości przypadków nieskuteczna. Zanieczyszczanie wód na szeroką skalę spowodowane jest brakiem lub złym funkcjonowaniem zbiorników bezodpływowych, przydomowych oczyszczalni i małych oczyszczalni lokalnych.

Intensyfikacja hodowli zwierząt powoduje problem z zagospodarowaniem ich odchodów. Nie znamy w pełni skali zjawiska zanieczyszczenia wód środkami ochrony roślin i ich pochodnymi, a zwłaszcza antybiotykami wykorzystywanymi w przemysłowych tuczarniach drobiu i trzody chlewnej. Strefy buforowe i zachowanie reżimu stosowania środków chemicznych powinny być restrykcyjnie kontrolowane. Konieczne jest także poszukiwanie alternatyw wobec chemicznych środków ochrony roślin.

Odzysk wody ze ścieków na cele rolnicze może łagodzić wpływ rolnictwa na środowisko. Od czerwca 2023 roku zacznie obowiązywać Rozporządzenie Parlamentu

Europejskiego i Rady w sprawie minimalnych wymogów dotyczących ponownego wykorzystania wody. Trzeba więc będzie wdrożyć bezpieczne i skuteczne rozwiązania umożliwiające odzysk, a przez to ochronę zasobów wód podziemnych i powierzchniowych. Jak pokazały doświadczenia z krajów Europy południowej, stosowanie wody odzyskanej powoduje zmniejszenie zapotrzebowania na nawożenie. Przedsięwzięcia mające na celu ochronę jakości wód obejmują dobre praktyki rolnicze potrzebne do spełnienia wymagań Dyrektywy Azotanowej UE. Bardzo istotnym kierunkiem działania jest racjonalne wykorzystanie wody do nawodnień (hasło: więcej plonu z jednej kropli) i poszukiwanie takich roślin, które pochłaniają mniej wody i są ponadto bardziej odporne na chwilowe braki wody. Zamiast megalitrów potrzebnej wody warto szukać negalitrów (ujemnych litrów) zaoszczędzonej wody.

Należy przy tym zadbać o odpowiednie przygotowanie wody do nawodnień, aby zapobiec np. zasoleniu gleb, które może długofalowo obniżać produktywność gleb.

Infrastruktura wodna

Systemy melioracji są podstawowymi elementami infrastruktury służącej do kształtowania zasobów wodnych i ich wykorzystywania w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Mogą one pełnić funkcje produkcyjne (regulując stosunki wodne w glebie). Mogą być wykorzystywane do zwiększania zasobów wodnych (retencja korytowa), a także do ochrony przed powodzią, opóźniając spływ mas wodnych do rzek. Coraz ważniejsza jest ich funkcja pozaprodukcyjna obejmująca ochronę środowiska oraz ograniczanie emisji gazów cieplarnianych pochodzących z rozkładu przesuszonej próchnicy glebowej. Stan techniczny i funkcjonalny urządzeń melioracyjnych jest obecnie bardzo zły, gdyż większość z nich wykonano 50-70 lat temu, a system organizacyjny i finansowy nie zapewniał właściwej

konserwacji oraz eksploatacji urządzeń. Wymagania nowoczesnego, efektywnego rolnictwa, ochrony środowiska oraz adaptacji do zmiany klimatu wskazują na bezwzględną konieczność powstrzymania gwałtownie postępującej dewastacji i dekapitalizacji istniejącej infrastruktury wodnej, w tym melioracyjnej. Większość systemów melioracyjnych powinna zostać zmodernizowana w celu poprawy ich funkcjonowania i przystosowania do pełnienia nie tylko funkcji odwadniająco-nawadniających, ale także innych, w tym pozaprodukcyjnych. Zmniejszenie zagrożenia powodzią i suszą, ochrona środowiska oraz ograniczenie emisji gazów cieplarnianych są korzystne dla całego społeczeństwa. Dlatego rewizji powinien zostać poddany system prawny, organizacyjny i finansowy dotyczący gospodarki wodnej w rolnictwie. Ponadto urządzenia melioracyjne powinny być włączone w systemy gospodarowania wodą w zlewniach, co oznacza konieczność wprowadzenia narzędzi i mechanizmów mających na celu zintegrowanie gospodarki wodnej w zlewni rzecznej.

Retencja i agrotechnika

Poprawa stanu zasobów wodnych jest możliwa za pomocą przedsięwzięć zwiększających zdolność retencyjną zlewni. Potrzebny jest rozwój każdej formy retencji wody – retencja zbiornikowa, korytowa i krajobrazowa (mała retencja). Konieczna jest skuteczna ochrona funkcji retencji na terenach podmokłych i w nieobwałowanych dolinach rzecznych. Warto przywrócić funkcje retencyjne na 6,5 mln ha terenów zmeliorowanych w ubiegłych dziesięcioleciach. Mamy ponad 250 tys. km rowów melioracyjnych, które powinny być przystosowane do pełnienia funkcji retencyjnych. Obecnie tylko około 10 % z nich jest wyposażona w urządzenia piętrzące umożliwiające zatrzymywanie wody.

Rewitalizacja i rozbudowa systemów małej retencji może być istotnym źródłem wody wykorzystywanej do nawadniania dla zwiększenia produkcji roślinnej oraz zabezpieczenia alimentacji człowieka i zwierząt. Wykorzystanie retencionowanych wód ma duże znaczenie dla ograniczenia zużycia zasobów wód gruntowych, które ulegają ciągłemu zmniejszaniu. Jednocześnie pozwala na ograniczenie natychmiastowego odpływu wód opadowych do Bałtyku i zmniejszania zapasów wody glebowej.

W ramach tzw. małej retencji wykorzystuje się różnorodne formy i możliwości zatrzymania wody w skali lokalnej. Najbardziej powszechne w tym zakresie są urządzenia techniczne w postaci zbiorników wodnych, podpiętrzania jezior i cieków wodnych oraz spowalniania odpływu w rowach melioracyjnych. Należy jednakże podkreślić, że samo zwiększenie retencyjności zlewni nie jest warunkiem wystarczającym do skutecznego przeciwdziałania skutkom suszy w rolnictwie. Do osiągnięcia tego celu niezbędna jest także odpowiednia infrastruktura wodna umożliwiająca pobór retencionowanej wody oraz dostarczenie jej do systemów nawadniających. Analiza wielu przykładów z realizacji zbiorników małej retencji wskazuje, że obok usprawnienia procesu planowania, projektowania, realizacji i stworzenia skutecznego systemu finansowania tych obiektów, niezbędne jest także wypracowanie zasad ich wykorzystania, eksploatacji i utrzymania.

Przestrzenne struktury retencyjno-mokradłowe wspierają odbudowę naturalnej retencji roślinno-glebowej i podniesienie poziomu wód gruntowych, poprawiając stan ekosystemów wodnych i od wody zależnych.

Gleba jest naturalnym zbiornikiem wód opadowych, a jej zdolności retencyjne zależą głównie od składu granulometrycznego i zawartości próchnicy. Gleby zwarte o dobrej strukturze, wykształcone z glin i ilów mają możliwość retencionowania znacznie większej ilości wody niż gleby lekkie wytworzone z piasków,

których powierzchnia stanowi ponad 60% gleb uprawnych w Polsce, dlatego skutki suszy w tych glebach są bardziej dotkliwe. Nie powinno się dopuszczać do przesuszenia poziomów organicznych i próchnicznych gleb rolnych. Trzeba ograniczać hydrofobowość gleby, utrudniającą infiltrację wody opadowej w głąb profilu i przyspieszającą spływ powierzchniowy.

Poprzez odpowiednie płodozmiany i zabiegi agrotechniczne – ograniczające odpływ powierzchniowy i gruntowy, wykorzystujące pojemność wodną profilu glebowego, a także zmniejszające nieprodukcyjne parowanie – rolnictwo powinno lepiej wykorzystywać zasoby wody opadowej. Zabiegi rolnicze są w stanie do pewnego stopnia wpływać na wszystkie człony bilansu wodnego gleby: przychód, rozchód i retencję.

W warunkach zwiększającego się ryzyka klimatycznego, zmniejszającej się opłacalności rolnictwa i dostępu do odpowiednich zasobów ludzkich potrzebne są zmiany metod uprawy dla utrzymania produktywności, przy uwzględnieniu wymagań ochrony środowiska. Wśród rekomendowanych praktyk rolniczych naczelną zasadą w sytuacji braku dostępu do odpowiedniej ilości nawozów naturalnych stanowi zasada ograniczenia orki. Rekomendowanymi są metody służące ochronie materii organicznej oraz ograniczeniu parowania z gleby poprzez pozostawianie na powierzchni pola resztek poźniwnych tworzących mulcz. Konwencjonalne rolnictwo korzystające tylko z zasobów wody z opadów atmosferycznych jest bardziej zawodne niż rolnictwo wykorzystujące nawodnienia o wysokiej efektywności wykorzystania wody i dużej precyzji dawkowania. Normę powinny stanowić działania polegające na pozostawianiu gruntów marginalnych jako ostoje bioróżnorodności, a obszary z potencjałem do tworzenia małej retencji powinny być wyposażone w odpowiednie urządzenia melioracyjne.

Do koniecznych działań, które powinny być podejmowane w celu poprawy obecnego stanu gospodarowania wodą w obszarach wiejskich, należą:

- oszczędne i zrównoważone wykorzystanie wód podziemnych,
- rozwój retencji powierzchniowej, odbudowa i modernizacja urządzeń melioracyjnych,
- regulowany odpływ i nawadnianie o wysokiej efektywności wykorzystania wody,
- system monitorowania i prognozowania zasobów wodnych w różnych skalach, w ujęciu rodzajowym, przestrzennym i czasowym,
- ochrona i rewitalizacja ładu przestrzennego przyjaznego dla oszczędnego gospodarowania wodą i odbudowy jej zasobów, z uwzględnieniem retencji krajobrazowej,
- dbałość o gleby i ich właściwości retencyjne,
- struktura upraw i dobór odmian roślin odpornych na nieodpowiednie warunki wodne,
- modernizacja i adaptacja praktyk rolniczych do gospodarowania w warunkach ograniczonych zasobów wodnych,
- edukacja społeczna i doradztwo w zakresie oszczędnego i solidarnego korzystania z zasobów wodnych.

Zarządzanie gospodarką wodną

Prawo wodne przyjęte w 2017 roku istotnie zmieniło organizację gospodarki wodnej. Z dniem 1 stycznia 2018 roku utworzono jednostkę administracyjną i jednocześnie państwową osobę prawną Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie odpowiedzialną za

gospodarowanie wodami w kraju. Organizacyjne i merytoryczne zmiany w zarządzaniu gospodarką wodną niewątpliwie spełniają wieloletni postulat zmniejszenia rozproszenia kompetencji w zarządzaniu gospodarką wodną. Na początku stycznia 2018 roku zlikwidowano Departament Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska, a PGW Wody Polskie ulokowano w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Zlikwidowano także jednostki samorządowe zajmujące się m.in. wodami istotnymi dla rolnictwa, czyli Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urzędzeń Wodnych, a część ich kadr zatrudniono w Wodach Polskich. Do ważnych zmian dotyczących rolnictwa należy zniesienie istniejącego w poprzednim Prawie wodnym z 2001 roku podziału na urzędnia melioracji podstawowych i szczegółowych. Urzędnia podstawowe były finansowane z budżetu państwa, a szczegółowe przez „odnoszących korzyści z urzędzeń melioracyjnych” właściciele gruntów, ze wsparciem środków publicznych z ich częściowym zwrotem w postaci tzw. opłaty melioracyjnej. Wprowadzona zmiana może powodować negatywne skutki, gdyż systemy melioracyjne, aby prawidłowo spełniały swe funkcje, muszą posiadać możliwość odprowadzania lub doprowadzania wód. Do tego celu służą w Polsce głównie ciek wodne i kanały, które wcześniej były zaliczane do melioracji podstawowych. Według obecnego Prawa wodnego przepisy dotyczące regulacji i utrzymania rzek nie uwzględniają ich kluczowej roli w funkcjonowaniu systemów melioracyjnych. Specyfikę odprowadzania i doprowadzania wód dla rolnictwa w zasadzie pominięto. Znając trudności Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urzędzeń Wodnych dotyczące pozyskania środków finansowych na urzędnia melioracji podstawowych, w tym na utrzymanie cieków wodnych istotnych dla rolnictwa, można przewidywać kontynuację stanu niedostatecznego finansowania tych obiektów. Według regulaminu organizacyjnego Wód Polskich, kompetencje dotyczące melioracji zostały rozłożone na ich poszczególne jednostki organizacyjne: Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej monitoruje prowadzenie przez

regionalne zarządy gospodarki wodnej ewidencji urządzeń melioracji wodnych (GeoMelio), prowadzi sprawy związane z postępowaniami odwoławczymi oraz zajmuje się ewidencją rozrachunków z płatnikami, w tym opłatami inwestycyjnymi i melioracyjnymi. Zadania zarządów zlewni obejmują programowanie, planowanie i nadzór nad wykonywaniem urządzeń melioracji wodnych oraz sprawy finansowe związane z tymi działaniami. Nadzory wodne prowadzą ewidencję urządzeń wodnych na zmeliorowanych gruntach. Niewątpliwie do spraw kluczowych decydujących o osiągnięciu celów reformy gospodarki wodnej należą finanse oraz kadry. Na miarodajną ocenę zarządzania systemami melioracyjnymi w nowych warunkach organizacyjnych jest zdecydowanie za wcześnie. Jednakże już obecnie można stwierdzić, że wzmocnienia wymaga koordynacja działań związanych z kształtowaniem zasobów wodnych, ich wykorzystaniem oraz przeciwdziałaniem zagrożeniom związanym z wodą na wszystkich poziomach zarządzania. Wymaga to przede wszystkim zbudowania systemu zintegrowanej gospodarki wodnej w rolnictwie na poziomie lokalnym (gminnym, powiatowym), regionalnym (wojewódzkim) oraz krajowym (w ramach PGW Wody Polskie). Na poziomie krajowym brak jest właściwej koordynacji między trzema ministerstwami: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Środowiska. Całokształt nadzoru nad procesem zarządzania zasobami wodnymi na obszarach wiejskich powinien być sprawowany przez władzę wodną koordynującą działania, czyli – w obecnych realiach – PGW Wody Polskie. Duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania tego systemu miałyby merytoryczne wzmocnienie służb na poziomie lokalnym. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że podmioty odpowiedzialne za wykonanie i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych (spółki wodne) są słabym ogniwem gospodarki wodnej w rolnictwie. Wymagają one usprawnienia organizacji, wzmocnienia kadrowego oraz poprawy efektywności techniczno-ekonomicznej. Powinno się rozważyć przekształcenie ich w stowarzyszenia lub spółdzielnie wodne.

Spółki wodne powinny mieć również możliwość korzystania ze środków Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz być wspierane merytorycznie i finansowo w zakresie planowania, wyposażenia technicznego oraz nadzoru nad inwestycjami przez jednostki samorządu terytorialnego.

Finansowanie

Obecny poziom finansowania infrastruktury wodnej nie zapewnia prawidłowej gospodarki wodnej w rolnictwie, w tym utrzymania urządzeń wodnych w dobrym stanie. Do efektywnego i racjonalnego wykorzystania infrastruktury wodnej potrzebny jest stabilny, wielopoziomowy, system finansowania, oparty zarówno o środki prywatne, jak i publicznie. Podstawowym składnikiem tego systemu powinien być fundusz melioracji wodnych, będący np. w dyspozycji PGW Wody Polskie jako podmiotu nadzorującego i koordynującego, zasilany środkami z funduszy europejskich oraz z dotacji celowej z budżetu państwa. W celu stworzenia systemowych, racjonalnych warunków finansowania i realizowania odbudowy oraz rozwoju potencjału retencyjnego zlewni należy wprowadzić ustawowy obowiązek opracowywania planu utrzymania urządzeń melioracyjnych oraz nadzorowania jego realizacji. Zadania z tego planu bezpośrednio związane z przeciwdziałaniem skutkom suszy należałoby włączyć do podjętych przez PGW Wody Polskie planów ochrony przed suszą i rozwoju retencji wodnej jako jego integralną część wraz z odpowiednim zabezpieczeniem wsparcia finansowego na jego realizację. Należy rozważyć także szereg innych zmian w finansowaniu gospodarki wodnej w rolnictwie.

Celowe byłoby systemowe wprowadzenie rekompensat dla rolnika za działania przynoszące straty produkcyjne, lecz opłacalne dla budżetu państwa wskutek zmniejszenia strat powodziowych. Przykładem takiego działania może być stosowanie regulowanego odpływu

z urządzeń melioracyjnych w celu opóźnienia dopływu mas wodnych do rzek i zmniejszenia kubatury fali powodziowej. Również podwyższenie zawartości węgla organicznego w glebach powinno być ważnym celem postrzeganym przez władztwo wodne, zasługującym na wprowadzenie zachęt finansowych.

Potrzebne są strategiczne polityki gospodarowania wodą wypracowywane obecnie w programie „Stop Suszy”¹ przez Wody Polskie czy program Lokalnych Partnerstw ds. Wody², pilotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które mają zapewnić racjonalizację gospodarki wodnej na poziomie kraju z naciskiem na adaptację do zmieniającego się klimatu i do powtarzających się okresów niedoboru wody. Za tymi działaniami powinno jednak podążać finansowanie wycelowane w działania i inwestycje najbardziej efektywne kosztowo, ale przede wszystkim uwzględniające specyfikę potrzeb w tym zakresie i możliwości efektywnego ich wdrożenia.

Podstawy legislacyjne

Obowiązujące regulacje prawne w zakresie zarządzania zasobami wodnymi w rolnictwie i na obszarach wiejskich nie odpowiadają w pełni wyzwaniom wynikającym z reformy gospodarki wodnej, jak również z przewidywanych zmian klimatu. W dalszym ciągu brak jest odpowiednich regulacji zapewniających zintegrowaną gospodarkę wodną w rolnictwie, w tym systemowe, racjonalne warunki do prowadzenia takiej gospodarki.

Nowelizacja ustawodawstwa powinna zmierzać w kierunku usprawnienia organizacji gospodarowania wodami, utworzenia systemu budowy i utrzymania urządzeń melioracji wodnych zapewniającego stabilne

¹ <https://stopsuszy.pl/>

² <https://www.sodr.pl/main/aktualnosci/Powstaja-pilotazowe-Lokalne-Partnerstwa-ds.-Wody-pierwsze-spotkanie-juz-8-lipca/idn:1548>

warunki dla poprawy i rozwoju infrastruktury melioracyjnej oraz finansowania zintegrowanej gospodarki wodnej.

Dotychczas gospodarowanie wodą w przestrzeni rolniczej nie jest należycie uwzględniane w planach zagospodarowania przestrzennego. W planach tych, ze względu na charakter zmian klimatycznych, zachodzi pilna konieczność wydzielania obszarów przeznaczonych do retencjonowania wody w celu ograniczenia skutków suszy i zagrożeń powodziowych.

Niezbędne jest wypracowanie zasad budowy, modernizacji, przebudowy, a także wykorzystywania, eksploatacji i utrzymania systemów melioracji i obiektów małej retencji. W systemie tym należy uwzględnić zarówno rolę PGW Wody Polskie (planistyczną, koordynującą, finansową, sprawozdawczą w skali kraju i każdej zlewni), samorządu terytorialnego szczebla gminnego (nadzorczą wobec spółek wodnych i właścicieli gruntów oraz utrzymaniową) oraz samych spółek wodnych i właścicieli gruntów (wykonawczą i utrzymaniową).

Powyższe zasady powinny uwzględniać możliwość zapewnienia integralności działań w zlewniach oraz na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym. Właściwym narzędziem prawnym, oprócz zmian legislacyjnych w systemie organizacyjnym, powinna być możliwość opracowania strategii kształtowania i gospodarowania zasobami wodnymi w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Taki dokument powinien mieć charakter nadrzędny wobec działań na wszystkich poziomach i równocześnie zapewniać operacyjność poprzez wyznaczanie celów budowy, modernizacji i przebudowy, a także utrzymania urządzeń melioracji i obiektów małej retencji.

Obserwując częste nowe koncepcje funkcjonowania gospodarki wodnej, pojawiające się wraz ze nowymi władzami politycznymi, należałoby rozważyć, w jaki sposób uniezależnić ten dział gospodarki narodowej od wpływu tych bieżących zmian.

Alert Wodny to inicjatywa think tanku Open Eyes Economy oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec